Nr. 174. Środa, 30 Lipca 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Krytyczny moment w konferencji londyńskiej.

Lwów, 29. lipca.

(C) Konferencja londyńska weszła od kilku dni w stadium bardzo krytyczne, nawet niebezpieczne. Dotychczas przebieg jej był dość równy, a trwało to dopóty, dopóki dyskusja miała charakter do pewnego stopnia teoretyczny. Gdy jednak przyszła na stół obrad sprawa 800-miljonowej pożyczki dla Niemiec, wyłoniły się nagle trudności, które faktycznie obracają w niwec prawie cały dotychczasowy dorobek konferencji. Mianowicie bankierzy angielscy i amerykańscy, którzy mają udzielić Niemcom pożyczki, będącej główną podstawą do wprowadzenia w życie planu Davesa, oświadczyli, że powzięte dotychczas przez konferencję uchwały wręcz uniemożliwiają zrealizowanie pożyczki, gdyż nietylko nie dają jej żadnego zabezpieczenia, lecz przeciwnie czynią wszelkie gwarancje jej bezpieczeństwa iluzorycznemi.

O cóż chodzi finansistom, w których ręku spoczywają dziś właściwie losy planu Davesa? Otóż idzie im przedewszystkiem o komisję reparacyjną, o której dalszem istnieniu nie zechcą zupełnie słyszeć. A właśnie Francja przywiązuje do tej komisji, orzekającej o uchybieniach Niemiec na punkcie reparacji, wielką wagę i zdołała na konferencji londyńskiej wywalczyć dalsze jej utrzymanie, z tem, że będzie miała w niej nadal przewagę. Bankierzy angielscy i amerykańscy ze swej strony nie chcą uznać praw i kompetencji tej komisji, wychodzą przytem z założenia, że straciła ona swój apolityczny charakter, jaki mogła i powinna była mieć w myśl Traktatu Wersalskiego, a stała się raczej instytucją polityczną w ręku zastąpionych w niej rządów, czytaj: w ręku Francji. Zresztą — jak oświadczył z całą otwartością Lamont, przedstawiciel grupy bankierskiej Morgana — naród niemiecki nie ma do komisji reparacyjnej zaufania.

To oświadczenie jest echem zabiegów niemieckich, rozwiniętych na gruncie londyńskim, o skasowanie tych wszystkich obostrzeń, które włożył na Niemców Traktat Wersalski, a których organem jest komisja reparacyjna. Finansiści amerykańscy, a wraz z nimi i angielscy, popierają więc zupełnie otwarcie stanowisko Niemców w sprawie komisji reparacyjnej, a wogóle uzależniają oni udzielenie pożyczki od takich warunków, na które Francja zgodzić się absolutnie nie może.

Atakują więc również uchwalone już na konferencji, a dla Francji także bardzo ważne postanowienie, które pozwala każdemu z mocarstw koalicyjnych, podpisanych na Traktacie Wersalskim, na podejmowanie przeciw Niemcom kroków egzekucyjnych na własną rękę. O uchwalenie tego postanowienia stoczono na konferencji zaciętą kampanję, lecz ostatecznie Francja utrzymała się przy swem żądaniu, zgodziwszy się na pewne zastrzeżenia, a przedewszystkiem na zastrzeżenia co do zapewnienia przy ewentualnych sankcjach egzekucyjnych pierwszeństwa dla udzielić się mającej Niemcom pożyczki. Na takie kompromisowe załatwienie sprawy zgodził się także nieoficjalny obserwator Ameryki i zdawało się, że wszystko jest w porządku — aż oto teraz wystąpili przeciw temu postanowieniu bankierzy.

Stanowisko finansistów jest wogóle tego rodzaju, że, jak dotąd przynajmniej, uniemożliwia wszelkie porozumienie. I było od początku do przewidzenia, wskazywaliśmy już nawet na to, że konferencja londyńska zacznie się chwiać z tą chwilą, gdy przyjdzie do oddzielenia punktu widzenia politycznego z ekonomicznym. Anglja od pierwszej chwili stanęła na stanowisku czysto ekonomicznem, a obecnie znalazła dla tego swego stanowiska poparcie w opozycji bankierów przeciwko komisji reparacyjnej i sankcjom, z czem wiąże się także sprawa opróżnienia Zagłębia Ruhry, stanowiąca również jedno z ich żądań.

Jest to więc dążenie do pozbawienia poprostu Francji wszystkich jej atutów w stosunku do Niemiec i niejako do przywrócenia stanu rzeczy z przed wybuchu wojny światowej. Niemcy, uwolnione od wszelkich obostrzeń traktatowych, a zasilone przytem pożyczką, mogłyby zająć się odbudową swej potęgi, a Francja, poniósłszy tyle ofiar, zostałaby poprostu na lodzie. Na kombinację tego rodzaju Francja naturalnie zgodzić się nie może i nigdy się nie zgodzi, gdyż to byłoby świadomem samobójstwem.

Oczywiście, próbowane będą jeszcze rozmaite drogi kompromisowe, poddano już nawet projekty kompromisowego załatwienia konfliktu, lecz czy doprowadzi to wszystko do celu, jeżeli dalej utrzymywać się będzie tendencja wyeliminowania zupełnie tak niesłychanie ważnych dla Francji względów politycznych, jest rzeczą conajmniej wątpliwą. Sytuację, jaka wytworzyła się ostatnio na konferencji londyńskiej, charakteryzują najlepiej następujące słowa „Matin": Na zerwanie rokowań jeszcze nie czas. Nastąpi to dopiero wtenczas, gdy będzie się żądało od Francji ustępstw, mogących zniszczyć jej kredyt moralny pod pozorem podniesienia kredytu finansowego Niemiec.

A właśnie stanowisko finansistów angielskich i amerykańskich wskazuje, że przewidywana przez „Matin" chwila jest bardzo bliska. To też pesymizm opinji francuskiej co do dalszych losów konferencji londyńskiej, o ile nie przyjdzie do jakiegoś kompromisu, dającego Francji zupełną satysfakcję, jest ze wszech miar uzasadniony. Jak bowiem stwierdza inny dziennik, — „Journal", — Herriot gotów jest poczynić pewne ustępstwa natury politycznej, lecz w meritum sprawy pozostanie nieugięty. Idzie więc tylko o to, żeby druga strona chciała to zrozumieć i odpowiednio ocenić. A tego na razie nie widać.

Dlaczego nie powiodła się konferencja angielsko-sowiecka.

NIEPOWODZENIA SOWJETÓW W SPRAWIE UZYSKANIA POŻYCZKI. — ZAMIARY OBYDWU KONTRAHENTÓW CHYBIŁY. — NIEMOŻLIWOŚĆ DOJŚCIA DO POROZUMIENIA Z SOWJETAMI Z POWODU ZASADNICZYCH RÓŻNIC W POGLĄDACH. — KRASSIN PRÓBUJE JESZCZE, ALE BEZSKUTECZNIE ZAPROWADZIĆ FINANSISTÓW ANGIELSKICH DO KANOSSY SOWJECKIEJ

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 29. lipca.

Z Moskwy donoszą: Zatwierdzenie przez Radę ludowych komisarzy projektu **handlowego układu rosyjsko-angielskiego** (o czem wiadomość zamieściliśmy jeszcze w sobotnim numerze „Gazety Lw.") bynajmniej nie oznacza pomyślnego sfinalizowania rokowań londyńskich. Odwrotnie, konieczność **ograniczenia się** do zawarcia jedynie tylko układu handlowego (w dodatku tymczasowego, obowiązującego zaledwie przez jeden rok) właśnie powstała **z powodu zupełnego niepowodzenia konferencji londyńskiej** co do jej najgłówniejszych zadań i celów. Z punktu widzenia Sowietów cały sens **konferencji zawarty był w uzyskaniu pożyczki angielskiej, dla Anglji zaś** doniosłość konferencji z jednej strony polegała **na osiągnięciu ostatecznego porozumienia z Rosją w sprawach wschodnich**, czyli na sparaliżowaniu wrogiej wobec Anglji agitacji w Persji, Indjach itd., a z drugiej zaś strony — **rząd Mac Donalda pragnął załatwić na konferencji najwięcej drażliwe sprawy odszkodowania i długów rosyjskich. Cele obydwu stron jednak chybiły.** Sowjety — mimo wytężenia wszelkich wysiłków — nie zdołały uzyskać pożyczki, albowiem finansowe koła angielskie zażądały przedewszystkiem zabezpieczenia przez rząd bolszewicki spłaty długów przedwojennych oraz odszkodowań za okres rewolucyjny, bolszewicy zaś „zasadniczo" na to nie zgodzili się. Nie osiągnięto również porozumienia w innych sprawach gospodarczo-ekonomicznych dla niektórych spraw ustalono okres ponownych pertraktacji na cały rok.

Zawarty zaś tymczasowy układ handlowy **nie rokuje większych korzyści ani dla Anglji, ani dla Sowjetów.** Faktycznie bowiem taki sam układ, z bardzo nieznacznemi odstąpieniami, obowiązuje pomiędzy Anglją a Rosją sow. począwszy jeszcze od roku 1922, nie doprowadził on jednak ani do rozwoju handlu rosyjsko-angielskiego, ani też nie polepszył całokształtu wzajemnych stosunków obu państw.

W wpływowych kołach sowjeckich nie przywiązują również wielkiego znaczenia do misji Krassina, który ma swym wpływem wydobyć u finansistów angielskich koniecznie potrzebną pożyczkę. Górujące obecnie w łonie rządu sowieckiego skrajne intencje absolutnie nie dadzą się pogodzić z żądaniami finansiery angielskiej, opierającej się **„na zgniłych zasadach uczciwości burżuazyjnej"**, czyli na burżuazyjnym zwyczaju płacenia długów.

—o—

70-LETNIA ROCZNICA URODZIN JACKA MALCZEWSKIEGO.

Kraków, 28 lipca. (Tel. G. L.) „Kurjer Wiecz." **przypomina dziś o rocznicy 70-letniej urodzin mistrza Jacka Malczewskiego. A tystyczny miesięcznik literacki czeski „Dílo" zapowiada, że poświęci październikowy numer twórczości polskiego artysty. Z Czech nadeszły listy o zebranie w Polsce artykułów o Malczewskim. Sędziwy mistrz bawi obecnie na wsi u rodziny, jest zdrów i zabrał się do pracy.**

—o—

PROCES KRAKOWSKI.

Kraków, 28 lipca. (Tel. G. L.). Rozprawa o wypadki listopadowe nie odbyła się dzisiaj. Począwszy od jutra rozprawa odbywać się będzie dwukrotnie od 9 do 14 g. i od 16 do 20.

LIKWIDACJA ZATARGU W MANUFAKTURZE WIDZEWSKIEJ

Warszawa, 28 lipca (Tel. G.L.). Zatarg w manufakturze Widzewskiej, trwający od maja, a obejmujący kilka tysięcy robotników, ma być w tych dniach zlikwidowany. Sytuacja poprawia się również w Bielsku i Białymstoku. Żyrardów pracujący dotychczas 4 dni w tygodniu, ma zwiększyć ilość dni pracy.

EMIGRACJA ŻYDÓW Z POLSKI DO PALESTYNY.

Warszawa, 28. lipca. (Tel. G. L.) Wskutek wzmożonego ruchu emigracyjnego żydów z Polski do Palestyny, urząd palestyński w Warszawie wystosował do Egzekutywy Sienistycznej w Londynie, do członków Komitetu Akcyjnego i do ogólnej Organizacji robotniczej w Palestynie, pisma, w których, wskazując na zbawienne skutki, jakie ten ruch żydostwa polskiego może mieć dla sjonizmu i Palestyny, żąda ułatwienia możliwości emigracji tym miljonom żydów, którzy z Polski i innych krajów mogą przybyć i odbudować Sjon. Na razie memorjał domaga się dostarczenia tysiąca certyfikatów dla Polski.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ROLNA

Paryż, 28 lipca. (Tel. Gaz. L.) Zakończyły się tu prace międzynarodowej komisji dla spraw rolniczych, która odbyła swe posiedzenie częściowo w Paryżu, częściowo w Londynie. Polska jest reprezentowana w komisji przez p. Lutosławskiego redaktora „Gazety Rolniczej". Sen. Melline, który przewodniczył tej komisji od lat 34, zgłosił swą dymisję. Na jego miejsce wybrano prezesa francuskiego towarzystwa rolniczego de Fogue. Na propozycję p. Lutosławskiego komisja postanowiła jednomyślnie zorganizować 12 międzynarodowy kongres rolniczy w Warszawie we wrześniu 1925.

Trzecie plenarne posiedzenie konferencji londyńskiej.

W POSIEDZENIU WZIĘLI UDZIAŁ DELEGACI DOMINJÓW. — PLAN DAVESA RÓŻNI SIĘ OD TRAKTATU WERSALSKIEGO. — UCHYBIENIA ZE STRONY NIEMIEC POCIĄGNĄ ZA SOBĄ EWENTUALNE SANKCJE. — ZAPROSZENIE NIEMCÓW. — SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ. — KIEDY FRANCJA OPRÓŻNI ZAGŁĘBIE RUHR? — POWOŁANIE DO LONDYNU CZŁONKÓW KOMISJI REPARACYJNEJ.

Londyn, 28. lipca. (Tel. G. L.) Według brzmienia urzędowego komunikatu dzisiejsze trzecie z kolei plenarne posiedzenie konferencji międzysojuszniczej w Londynie pod przewodnictwem Mac Donalda miało przebieg następujący:

W posiedzeniu brali udział: jako delegaci dominiów wysoki komisarz Australji Sir Cook. Konferencja postanowiła powołać specjalną komisję prawniczą do zbadania memorjału francusko-angielskiego z dnia 9. lipca. W skład tej komisji wejdą przedstawiciel imperjum angielskiego, Francji, Włoch, Belgji, Japonji, oraz przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Ten ostatni w charakterze doradcy. Komunikat obejmuje sprawozdanie rzeczoznawców prawniczych, po zbadaniu odnośnych artykułów traktatu wersalskiego, a dotyczących przeprowadzenia sprawy odszkodowań i pełnomocnictw komisji odszkodowań. Według sprawozdania plan Davesa różni się od traktatu wersalskiego — gdyż wskazuje wyraźnie na źródła, z których czerpać mają Niemcy fundusze na pokrycie swoich zobowiązań. Zobowiązania te powinny być ujęte w oddzielny układ. Kwestja ewakuacji dotyczy z jednej strony tych rządów sojuszniczych, które dokonały okupacji i tych, którzy biorą udział w realizacji planu Davesa, z drugiej zaś strony rządu niemieckiego. W rezultacie kwestja ewakuacji, musi być rozwiązana drogą porozumienia rządów sojuszniczych z rządem niemieckim. Uchybienia ze strony Niemiec pociągną za sobą ewentualne sankcje. Z kwestją pożyczki dla Niemiec łączy się sprawa zaufania biorących udział w pożyczce, którzy chcą mieć pewność, że równowaga życia ekonomicznego Niemiec nie zostanie naruszona wskutek jakiejś nieprzewidzianej akcji ze strony jednego z mocarstw. Zgodnie z tym, co powiedziano wyżej, należy połączyć wszystkie trzy wspomniane już porozumienia w jedną całość i po złożeniu podpisów, dołączyć je całość we formie aneksu do ostatecznego aktu albo protokołu konferencji.

Do rządu niemieckiego będzie wystosowane zaproszenie dla dania im możności wypowiedzenia się w kwestjach ich dotyczących. Sprawozdanie przyjęte zostało przez plenum konferencji, poczem postanowiono, że Belgia, Francja i Anglja oraz pierwszy delegat Włoch i Japonji w porozumieniu z ambasadorem Stanów Zjednoczonych prześlą zaproszenie do rządu niemieckiego o wysłanie delegata do Londynu, do wzięcia udziału w dyskusjach. Jednocześnie powzięto decyzje skierowania podobnego zaproszenia do komisji odszkodowań, która również weźmie udział w dyskusjach londyńskich.

Wiedeń, 28. lipca. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że w skład delegacji na konferencję londyńską wejdzie pruski minister Braune. W ten sposób w skład delegacji wejdą reprezentanci 3 wielkich stronnictw w Reichstagu, gdyż oprócz socjalnych demokratów reprezentowanych przez Brauna, także Marx i Stressemann.

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. L.) „Petit Parisien" donosi, że **Mac Donald wysłał do min. Herriota i Theunisa list z zapytaniem, kiedy nastąpi opróżnienie Z. Ruhry.** Herriot i Theunis odpowiedzieli, **że zgodzą się na rokowania w tej sprawie, jednak z pozbawieniem ich oficjalnego charakteru. Odpowiedź ma nawet wyrażać zgodę na opuszczenie Zagłębia Ruhry, jednak pod warunkiem otrzymania odpowiednich korzyści.**

Londyn, 28. lipca. (Tel. G. L.) „Times" donosi, **że w kołach konferencji panuje dążenie do powołania do Londynu członków komisji reparacyjnej, celem omówienia projektu Davesa.**

Londyn, 28 lipca (Tel. G. L.) Jak podaje „Times", Hughes wyjeżdża we wtorek do Paryża.

CZY POLSKIM FIRMOM WOLNO ZAKŁADAĆ FILJE W GDAŃSKU?

Gdańsk, 28. lipca. (Tel. G. L.) Gdański Obergericht wydał wyrok w pewnej sprawie, mogącej zainteresować poważnie nasze sfery gospodarcze: Pewna firma poznańska wniosła do sądu handlowego o pozwolenie otwarcia w Gdańsku filji swego przedsiębiorstwa. Sąd handlowy sprawy nie załatwił. Firma zwróciła się do Obergerichtu, powołując się na postanowienia konwencji polsko-gdańskiej, która wyraźnie ustala w art. 41-szym, że firmy polskie mają być dopuszczane w Gdańsku na takich samych prawach, jak firmy gdańskie. Tymczasem Obergericht, wychodząc z założenia, że odnośny art. konwencji ma zastosowanie do prowadzenia przedsiębiorstwa, a nie zakładania filji zakładów, pretensje firmy polskiej oddalił.

Kronika telegraficzna.

— Rząd czechosłowacki rozważa obecnie projekt połączenia ministerjów kolei i poczt w jedno ministerjum komunikacji. Na czele obu dotychczasowych ministerjów mają stać w przyszłości dyrektorzy generalni.

— Prefekt Medjolanu zarządził zawieszenie 7. pism, które w związku ze sprawą Mateottiego krytykowały zarządzenia władz. Prezes ministrów cofnął zarządzenia prefekta.

— „Neue fr. Presse" donosi z N. Jorku, że departament stanu wystosował do rządu perskiego notę, grożącą zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Persją, jeżeli rząd perski nie da zadośćuczynienia za zamordowanie konsula.

— Ambasador brazylijski w Waszyngtonie ogłosił oficjalny komunikat, zawiadamiający o tem, że wojska powstańcze ewakuowały Sao Paulo. Miasto zajęte przez wojska rządowe.

Fejleton „Gazety Lwow." z d. 30. VII 1924.

TRISTAN BERNARD.

Śmiertelna jazda.

Przełożył K. R.

(Ciąg dalszy.)

— Słyszysz Lefévre? Siadasz do pociągu, dojedziesz do Melun. Zresztą jeszcze się zobaczymy w pociągu. Serwus — do widzenia!

— Do widzenia... Ja idę tędy.

— Słuchaj, Grangé!

— A co?

— Nie słyszysz nic?... nie jedzie kto za nami?... Zdawało mi się... nie słyszałeś trąbki?... Wiem, że Godin. trener Chatela ma głośną trąbkę na maszynie... czy to nie on trąbił?

— Nie wiem, ja nic nie słyszałem. A ty, Weisner?

— Coś zdaje mi się... czekajcie... tak!... ale to nie trąbka.

— Do pioruna Grangé, — to oni napewno!... Doganiają nas!

— Wykluczone! Chatel nie dogoni nas, bylebyśmy tylko nie zwalniaj mocniej pedały! Niema czasu na gadanie!

— Aj do licha!

— A cóż tam, Weisner?

— Zdaje mi się, że zrobiliśmy głupstwo!

— Jakie głupstwo? Co to znaczy?

— Czy nie minęliśmy przed chwilą drogi, co skręcała na prawo?

— Czy ja wiem? Nie uważałem... Ty przecież miałeś pilnować drogi!... Czyżbyś nas może naumyślnie skierował na fałszywą drogę?...

— Nie, nie, — już dobrze! Nie zwalniajcie biegu. Ta droga jest też dobra i wcale nie dłuższa od tamtej. Obie schodzą się w odległości jakich 15 kilometrów. Tylko zdaje mi się, że jest to trochę niebezpieczna.

— Niebezpieczna? Co ty tam znowu pleciesz?

— Tak, nie jestem pewny, ale zdaje mi się, że ta droga biegnie wzdłuż zbocza górskiego. Trochę dalej, po lewej stronie jechać będziemy nad przepaścią, głęboką na sześćdziesiąt pięć metrów. Zjeżdża się na dół, potem nagle gwałtowny zakręt. Jakby kto jechał prosto i nie skręcił na czas, wpada prosto do przepaści.

— Wiesz Grangé, — nie jadę dalej. Straciłem zupełnie ochotę i odwagę. Ciemno — drogi nie widać — a ten tu jeszcze opowiada takie okropności.

— Cóż to za bałwan ten Weisner! Żeby tak drogę zmylić i potem nas jeszcze straszyć. Przecie mógłbyś był nas poprostu ostrzec we właściwej chwili!... Mówisz, że zjeżdża się najpierw w dół?

— Tak — łatwo poznać: zjeżdża się dość gwałtownie... jakieś dwieście albo trzysta metrów... potem ów zakręt... Potem już dobra droga.

— Więc zwolnimy biegu, skoro zaczniemy zjeżdżać na dół. Aleś ty, Weisner, nie bardzo skrupulatnie zbadał całą drogę, — nie ma co mówić!

— Byłem tu razem z organizatorem biegu, tym redaktorem. Byliśmy przedtem na przyjęciu w klubie, piliśmy szampana...

— I naturalnie urżnąłeś się jak nieboskie stworzenie! pewnie przywidziały ci się potem jakieś przepaście.

— Uważaj Grangé — zjeżdżamy w dół...

— Hamujmy... Nie tak silnie. Gaston, zmęczysz się — i czas tracimy nieprożno!... A możnaby tak paradnie zjechać!... A co? nie widać jeszcze tego zakrętu?...

— Możemy zaświecić latarki?

— Co ty pleciesz, Weisner? Tracić czas na świecenie!? Tak się lepiej jedzie: latarnia tylko oślepia. — a tak zawsze widać drogę choć trochę... No i co, Weissner? — gdzież ten zakręt?... Uważacie, droga już jest równa i gładka!... Do stu piorunów, — co ty nam opowiadałeś za bajeczki o jakiejś przepaści?

— A jednak — to właśnie ta droga, — poznaję ją doskonale.

— Wiesz co, wydaje mi się to wszystko trochę podejrzane. Weisner, uważaj, mam dobre oko na ciebie! Każesz nam zwalniać bez powodu... Tracimy czas niepotrzebnie... Nie rozumiem tego wszystkiego!...

(Dok. nast.).

STAN OBLĘŻENIA W RUMUNJI.

Bukarest, 28 lipca. (Tel. G L.) Rząd rumuński ogłosił stan oblężenia na wszystkich terytorjach rumuńskich, gdzie obowiązywał on w kwietniu r. b. Komendant wojskowy w Bukareszcie zabronił wczoraj wszelkich zebrań publicznych, które mają na celu przewrót istniejących urządzeń prawnych lub państwowych.

POŻYCZKA WŁOSKA DLA S. H S.

Rzym, 28 lipca. (Tel G. L.) „Trybuna" donosi, że rokowania w sprawie pożyczki włoskiej dla Jugosławji w wysokości conajmniej 600 milj. lirów, mają przebieg pomyślny. Pożyczka ma być umorzona w ciągu lat 20. Oprocentowanie ma wynosić 7 prc.

JAK PRACUJE SIĘ DLA IDEI?

Berlin. 28. lipca. (Tel. G. L.) »Berliner Börsen Ztg.« donosi na podstawie autentycznych informacji, że komuniści niemieccy otrzymują z Moskwy miesięczny zasiłek w wysokości 1,5 milj. marek złotych. Centrala berlińska zażądała w ostatnich czasach zaliczki w wysokości 2,5 milj. rb. zł., co wywołało ożywioną dyskusję w Kominternie (trzeciej międzynarodówce).

Okruchy.

Doktryner, jest to człowiek, który chce skazać prawdę na bezpłodność, bo chce uwolnić nas od wszelkiej pracy. Skoro czujemy się szczęśliwi i dumni z osiągnięcia jakiej prawdy, doktryna zaraz przychodzi nam mówić: nie macie potrzeby pracować więcej. zdobyliście już wszystko, przy świetle tego jednego promyka możecie iść do końca świata; pozostaje wam tylko cieszyć się skarbem, utrzymać nabytek i umieć go urządzić; cała rzecz jest już w ręku, chodzi tylko o wydoskonalenie szczegółów, specjalności Doktryna podaje formuły. Wszelka zaś prawda nowa wymaga po człowieku nowego podniesienia się do niej, wszelka prawda nowa, to jest wszelka cząstka życia nowego, wzywa człowieka do ofiary z cząstki życia dawnego. Nie można podnieść się wyżej, nie opuściwszy szczebla niższego, albo nie będąc gwałtem z niego wyrwanym. Wszystko, co zwiastuje przyszłość, odrywa nas od przeszłości; i dlatego każda prawda nie żyje i nie utrzymuje się inaczej, jak tylko pracą. która także jest bolem. cierpieniem.

ADAM MICKIEWICZ.
Literatura słowiańska.

Echa polityczne z dnia wczorajszego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 29. lipca.

Jak już donosiłem Wam wczoraj zlikwidowanie przesilenia w M. S. Z. uciszyło siłą faktu tę burzę plotek, kwasów i nieporozumień międzypartyjnych, która w ostatnich dniach szalała w kuloarach Sejmu. **W tej chwili nawet prasa narodowo - demokratyczna, która tak ostro występywała początkowo przeciwko nominacji hr. Skrzyńskiego, już się nieco uspokoiła i słychać w niej już tylko ostatnie gromy nawalnicy**, która minęła. W sferach konserwatywno - prawicowych duże wrażenie zrobił artykuł sen. Koskowskiego. ogłoszony świeżo w „Kurjerze Warszawskim", w którym autor nieco ironizuje na wstępie. **potem jednak stwierdza, że mimo zastrzeżeń, żywionych przez prawicę, odnośnie do osoby nowego Ministra spraw zagr., nie ulega jednak kwestji. że nie będzie go ona wobec ciężkiej sytuacji międzynarodowej zwalczać zasadniczo, lecz przeciwnie zajmie odnośnie do polityki hr. Skrzyńskiego stanowisko ściśle rzeczowe.**

Hr. Skrzyński natychmiast po podpisaniu jego nominacji przez p. Prezydenta Rzpltej (w niedzielę popoł.) odbył **wyczerpującą konferencję z p. Premjerem, na której przedstawił swój program pracy, wraz z p. Premjerem dokładnie go przedyskutował i uzyskał ze strony tego ostatniego zupełne jego zaakceptowanie.**

Z drobnych wiadomości politycznych warto jeszcze zanotować **ciężką porażkę, jaka ponieśli wczoraj komuniści na wiecu zwołanym przez NPR Poseł Łańcucki zjawił się na nim z gronem swoich adherentów i starał się za wszelką cenę doprowadzić do zerwania obrad. Zebrani przeciwstawili mu się jednak tak ostro, że musiał jak niepyszny wynieść się, zachodziła bowiem obawa, że zostanie obity.**

*

Warszawa, 28. lipca. (Tel. G. L.) „Gazeta Warsz." oświadcza. że osoba Min. spraw zagr. związana z autorytetem Państwa na zewnątrz, nie może podlegać krytyce takiej, jaka się stosuje do innych członków Rządu. P. Grabski może liczyć na to, że stronnictwa prawicowe zachowają stanowisko dyktowane głęboką troską o losy Państwa. „Przegląd Wiecz." pisze, że p. Skrzyński może liczyć na poparcie wszystkich żywiołów państwowotwórczych."

Warszawa, 28. lipca. (Tel. G. L.) „Echo Warsz." donosi. że list p. Thugutta do pewnej części „Wyzwolenia" nie pozostanie bez odpowiedzi dotkniętej tym listem części „Wyzwolenia".

Warszawa, 29 lipca. (Tel. G. L.) „Przegl. Wiecz." notuje pogłoskę, że z Warszawy wyjdzie projekt odbycia konferencji bałtyckiej nie w Helsingforsie w dniu 22 sierpnia. lecz w Genewie, aby delegaci mogli zdążyć na czas, na sesję R. Ligi Narodów, która się rozpocznie 28 sierpnia r. b.

Z obrad Senatu.

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. OŚWIATY. KOLEJI I PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa, 28. lipca. (Tel. G. L.) Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa oświaty.

Sen. **Braude** (Koło żyd.) uskarża się na ścieśnianie władz organizacyjnych gminy żydowskiej. Co do szkolnictwa, zauważa, że w programie wychowawczym powinna nastąpić synteza między uświadomieniem obywatelskiem polskiem, oświadcza, że klub żydowski będzie głosował przeciw budżetowi.

Sen. **Kaniowski** (PSL.) polemizuje z mowcami mniejszości narodowych.

Sen. **Thulie** (CHD.) przyłącza się do wywodów poprzedniego mowcy.

Sen. **Hassbach** (Zj. niem.) oświadcza, że dopóki stan szkolnictwa niemieckiego w Polsce nie zmieni się na lepsze. klub jego nie będzie głosował za tym budżetem.

Sen. **Woźnicki** (Wyzw.) protestuje przeciwko skierowaniu dyskusji nad szkolnictwem na tory polityczne.

Sen. **Julian Nowak** (PSL.) mówi o potrzebach szkolnictwa wyższego. —

Sen. **St. Nowak** (PSL.) zwraca uwagę na ogromne braki w wykonywaniu przymusu szkolnego. — wskutek czego frekwencja w szkołach jest coraz gorsza.

Sen. **Bohdanowicz**, polemizując z Ministrem oświaty. zarzuca fałszywą statystykę ludności prawosławnej.

Po przemówieniu sprawozdawcy ks. **Bolty** zamknięto dyskusję nad budżetem szkolnictwa i przystąpiono do budżetu Ministerstwa kolei.

Sprawozdawca sen. **Krzyżanowski** zwraca uwagę na pewne niepokojące cyfry statystyki. z których wynika, że zarówno ruch osobowy, jak i towarowy, pozostaje w tym roku w tyle poza cyframi roku przeszłego i za temi, które Rząd preliminował. Koleje państwowe według pewnych obliczeń przedstawiają wartość 4 miljardy 330 milj. złotych, powinny one zatem dać na amortyzację i inne opłaty sumę 60 milj. zł. rocznie. Obecnie czas na podwyższenie taryf, lecz powinny być one lepiej zastosowane do rodzaju towarów. Ratunek dla kolei państwowych jest tylko w lepszej organizacji. W tym też kierunku zmierzają zgłoszone rezolucje. Referent w imieniu komisji prosi o przyjęcie budżetu bez zmian.

Sen. **Grabski** (Zw. L. N.) ubolewa, że za podstawę organizacji kolei przyjęto system austrjacko-rosyjski, a pominięto pruski jako bardziej oszczędnościowy.

Sen. **Januszewski** (Wyzw.) zwrócił uwagę na upośledzenie lotnictwa

---

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 30. VII, 1924

B. JANUSZ.

Opieka nad zabytkami w Polsce.

Dalsze zadania Państwowych Urzędów konserwatorskich — Jak jest reprezentowana prahistoria na naszych uniwersytetach?—Co wchodzi w zakres prahistorji wogóle? — Pobieżna charakterystyka najczęstszych znalezisk na naszych ziemiach.

IV.

Lwów. 29. lipca.

W zakres działania Państwowych Urzędów konserwatorskich w Polsce. a z osobna we Lwowie. wchodzą jeszcze następujące zadania:

IV. Inwentaryzacja. Z aktualnego sprawowania funkcyj konserwatorskich zbiera się coraz obfitszy materjał naukowy, który stopniowo wciągany jest do wykazów inwentaryzacyjnych. uzupełniając lub poprawiając materjał, zestawiony przez B. Janusza w „Zabytkach przedhistorycznych Galicji wsch." (Lwów 1918). Inwentaryzacyjne prace w muzeach i zbiorach wypełniają okres zimowy działalności urzędowej konserwatora.

V. Popularyzacja i jednanie poparcia. Idea konserwacji w Małopolsce ma znaczne zrozumienie w szerszych warstwach. a dość wielkie poparcie znajduje konserwator w działalności swej tak ze strony ziemian, nauczycielstwa i duchowieństwa. jak i władz miejscowych, zwłaszcza Komend Policji P. i Starostw. Poparciem tem cieszy się konserwator w znacznej mierze dzięki niewygasłej u nas za czas wojny tradycji dawnych konserwatorów, tudzież niezwykłej życzliwości prasy całej. Na brak poparcia nie może konserwator bynajmniej narzekać i gdyby nie niedostatek środków materjalnych. postawić by mógł działalność Urzędu na prawdziwie odpowiedniej wyżynie.

VI. Wewnętrzne urzędowanie. Korespondencja, załatwianie spraw urzędowych, prowadzenie archiwum konserwatorskiego, inwentaryzowanie wypływających zabytków i materjałów z badań i prac w terenie, kompletowanie materjału i literatury zabytków na obszarze okręgu konserwatorskiego — oto uzupełnienie działalności Urzędu.

Posiadamy w Polsce cztery katedry uniwersyteckie prahistorji. W Krakowie profesorem jest dr. Wł. Demetrykiewicz, we Lwowie dr. L. Kozłowski, w Poznaniu dr. J. Kostrzewski i w Warszawie dr. Wł. Antoniewicz, organizator i do niedawna przewodniczący Prezydjum Grona Konserwatorów w Warszawie. Konserwatorami są: M. Drewko. R. Jakimowicz. B. Janusz, St. Krukowski. L. Sawicki. Z. Zakrzewski i J. Żurowski. Na 8 okręgów konserwatorskich opiece ich podlega siedm, ósmy. wileński. nie ma jeszcze konserwatora i zastępczo tylko sprawują opiekę nad jego zabytkami konserwatorowie sąsiedni. W projekcie — który oby jak najprędzej został urzeczywistniony — jest kreowanie konserwatora paleoantropologji. jednego na wszystkie okręgi konserwatorskie prahistorji.

Na końcu samym wspomniemy krótko. co rozumieć należy pod mianem zabytków przedhistorycznych.

Za historyczne uważamy czasy, z których posiadamy wiadomości, pisane w postaci źródeł. dokumentów, kronik, zapisków i t. p., ponieważ dzieje Europy uczą, że z chwilą zdobycia sztuki pisania, narody wchodziły dopiero na arenę historyczną. Cała ich przeszłość do tej chwili należy do prahistorji. U Słowian moment ten nastał równocześnie z przyjęciem chrześcijaństwa. Czasy przedhistoryczne zatem u nas. to wieki pogaństwa naszych praprzodków. Sięgają one wstecz do pierwszych początków najpierwotniejszego człowieka na ziemi, a granicą ich najdalszą są z górą dwa stulecia po przyjęciu chrześcijaństwa czyli schyłek XII-tego, a poniekąd początek wieku XIII-tego

Pogańscy nasi przodkowie nie budowali jeszcze gmachów okazałych, ani nie przebywali w grodach tak wielkich, jak nasze miasta obecne. Co po nich zostało, wszystko zawarte jest w łonie ziemi w postaci resztek osad z chatami i budynkami gospodarskiemi. grobów i cmentarzysk, miejsc warownych i świętych ongi, resztek wyrobów rąk niewprawnych i t. p. Najczęściej natrafia się na naczynia gliniane, wyroby kamienne. bronzowe, żelazne i niekiedy miedziane, srebrne i złote lub z bursztynu i różnych kamieni barwnych. Na powierzchni

cywilnego i podniósł konieczność wydatniejszej subwencji.

Sen. **Siedlecki** (PPS.) wytknął złą gospodarkę węglową i leśną na kolejach oraz wskazał na konieczność zwiększenia ruchu podmiejskiego, który może stać się kopalnią pieniężną.

Sen. **Średniawski** (PSL.) wskazuje na nadmierną ilość personelu na kolejach i podnosi konieczność rozbudowy sieci kolejowej, zwłaszcza lokalnej.

Sen. **Kasperowicz** (Rosjanin) uważa, że oszczędności dadzą się osiągnąć nie tylko drogą redukcji, lecz przedewszystkiem dobrą organizacją i ścisłą kontrolą ruchu.

Sen. **Popowski** (ZLN.) dowodzi, że sprawność przemysłu polskiego, pracującego na potrzeby kolei, stoi na tej wyżynie, że może zupełnie zaspokoić normalne zapotrzebowanie naszych kolei.

Minister kolei p. **Tyszka** wypowiada się w sprawie organizacji kolei, finansów i oszczędności, konkludując, że samowystarczalność kolei jest zapewniona, a nawet liczyć można na pewne zyski.

Przystąpiono do budżetu Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Referował sen. **Osiński** (Wyzw.), który zauważa, że należy prowadzić akcję w społeczeństwie, któraby podnosiła poszanowanie pracy i zamiłowanie do niej, przyczem rzuca myśl instytucji pracy, któraby zarówno robotnikom wskazywała, jak mają pracować, a w ten sposób i przemysłowcom dawanoby wskazówki co do organizacji pracy. Wreszcie referent prosi o przyjęcie budżetu bez zmian wraz z rezolucjami komisji.

Sen. **Lewczanowska** (Białor.) skarży się na brak odpowiedniej opieki nad dziećmi ukraińskimi i domaga się zabezpieczenia losu internowanych.

Sen. **Kierczyński** (NPR.) zauważa, że inspekcja pracy ma zbyt małą sieć placówek. Nadto omawia sprawę emigrantów, reemigrantów i inwalidów pracy.

Kierownik Ministerstwa pracy i opieki społecznej **Simon** oświadcza, że polityka społeczna i opiekuńcza Państwa polskiego wyrabia sobie dopiero swój właściwy system działania i pod względem konsolidacji personelu wymaga dłuższego czasu. W odpowiedzi p. sen. Lewczanowskiej, mówca zastrzega się przeciw zarzutowi uprawiania przez Ministerstwo polityki wynaradawiającej. Opieka jest równomierna dla wszystkich obywateli Państwa.

Na tem zamknięto rozprawę nad tym działem budżetu.

---

zaś ziemi spotyka się mogiły i większe kurhany, jaskinie dawniej zamieszkałe, zagadkowe kamienie, o których lud zazwyczaj opowiada różne legendy, tudzież niekształtne figury, zwane zwyczajnie u nas przez lud wiejski „babami". Nauka prahistorji doszła już dziś do takiej doskonałości, że nieraz z całą ścisłością określić jest w stanie wiek i pochodzenie podobnego zabytku i nie tylko określić, ale i dowodnie wykazać. Rozwój podobny prahistorji możliwy jest tylko dzięki niezwykle skrupulatnemu obserwowaniu najdrobniejszych nieraz i dla nieświadomego wprost nieistniejących szczegółów, z których buduje się żmudnie i ślimaczym krokiem wielki gmach nauki. Rzeczą właśnie konserwatora jest chronić te pomniki zamierzchłych czasów i ratować je na wielki i istotny pożytek nauki.

We wszelkich sprawach, związanych z podobnemi zabytkami, uprasza się zwracać pod adresem Urzędu Konserwatorskiego dla Zab. przedhistor. we Lwowie (ul. Zyblikiewicza 18).

—o—

Nowy gabinet jugosłowiański.

PRZEWÓDCA OPOZYCJI PREMJEREM. — KRÓL PODPISAŁ NOMINACJĘ NOWEGO RZĄDU.

Belgrad, 28. lipca. (Tel. G. L.) Król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu przewodniczącemu bloku opozycyjnego Dawidowiczowi, któremu udało się utworzyć gabinet w tak szybkim czasie, że już wczoraj wieczorem król podpisał dekrety nominacyjne nowego gabinetu. Zaprzysiężenie nowych ministrów nastąpi jutro przedpołudniem.

Wiedeń, 28. lipca. (Tel. G. L.). Według doniesienia z Białogrodu, lista nowego gabinetu przedstawia się następująco: prezes ministrów Dawidowicz, min. spraw zagr. Marynowicz, min. oświaty Koroszec, min. wojny gen. Habicz, min. spraw wewn. Petrowicz, min. komunikacji Superowicz, min. sprawiedliwości Strasnicz.

Strajk na Pomorzu zlikwidowany!

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 29. lipca.

Dowiaduję się w ostatniej chwili, że **strajk robotników rolnych na Pomorzu został już w zupełności zlikwidowany. Mianowicie Związki zawodowe przeprowadziły już i w praktyce onegdajszą swą uchwałę co do podjęcia pracy, tak, że w tej chwili strajk uważać należy za zupełnie wygasły, a to zarówno w powiecie Tczewskim, jak Starogardzkim i Lipskim.**

Związki zawodowe zobowiązały się wobec strajkujących, że **przeprowadzą żądania ich w drodze legalnej.**

Gwałtowne zaostrzenie się sytuacji na G. Śląsku.

Groźba strajku generalnego.

ONEGDAJ I WCZORAJ WYSTĄPIŁO ZNACZNE ODPRĘŻENIE. — NA KONFERENCJI ODBYTEJ WCZORAJ WIECZÓR OŚWIADCZYLI JEDNAK REPREZENTANCI ROBOTNIKÓW, ŻE UWAŻAJĄ SWE ULTIMATUM ZA ODRZUCONE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. lipca.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **w dniu wczorajszym popoł. i wieczorem, oraz dziś przedpołudniem** sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku w dalszym ciągu układała **się pomyślnie. I wczoraj i dziś panował tam zupełny spokój, a równocześnie przejawiały się coraz silniej tendencje do zlikwidowania strajku.** Rzec można nawet było, że dokonało się już — nieoficjalnie zresztą narazie — **zawieszenie broni**, z tendencją jednak do ustalenia się.

Wczoraj wieczorem toczyły się w dalszym ciągu pertraktacje między zastępcami robotników i przemysłowców przy udziale reprezentantów Rządu, **do tej chwili brak jednak jeszcze w Warszawie wiadomości o ich wyniku. W każdym razie słabnięcie ruchu strajkowego jest faktem dającym się już ująć w konkretne cyfry, z dnia na dzień bowiem zwiększa się ilość robotników pracujących: podczas kiedy onegdaj pracowało tylko 10%, wczoraj pracowało już 35%**, jest to więc **postęp bardzo znaczny.**

Do złagodzenia sytuacji przyczyniła się dodatnio zarówno akcja inspektora Ministerstwa pracy Ulanowskiego, przeprowadzona bardzo energicznie, a przytem bardzo taktownie, jak też i zasadnicze stanowisko **Min. przem. i handlu, które w całej swojej akcji staje na stanowisku, że należy w mierze tak szerokiej, jak tylko będzie możliwe, utrzymać dotychczasowy sposób zorganizowania pracy w hutach i kopalniach górnośląskich, a to zarówno co do poborów robotników, jak też i co do czasu pracy.** Tendencje te wiadome są ogółowi robotników, którzy wyrazili przekonanie, że wobec tego przemysłowcy nie utrzymają się ze swemi żądaniami. **Opinje tego rodzaju siłą faktu wpływają bardzo znacznie na uspokojenie się.** To też wśród agitatorów komunistycznych **panuje konsternacja** tem większa, że spotykają się nietylko z coraz większym oporem mas robotniczych, **ale także z coraz energiczniejszem stanowiskiem władz, które nie wahają się aresztować agitatorów. Popłoch wśród komunistów wywołało przedewszystkiem aresztowanie tzw. „Komitetu 21"**, o którem już donosiłem, który **uplanował zupełnie dokładnie ogłoszenie rządu bolszewickiego na Górnym Śląsku itd.** Fakty te dostawszy się do wiadomości mas robotniczych, wywołały wśród nich otrzeźwienie.

Mimo tych naogół uspokajających wiadomości, **nie należy jednak sądzić, jakoby niebezpieczeństwo wszelkie na Górnym Śląsku było już zażegnane, każdej chwili bowiem spotkać się możemy z niespodziankami, nie dającemi się zupełnie obliczyć, a to zarówno ze względu na wciąż jeszcze bardzo znaczne rozkołysanie nastrojów, panujących w masach robotniczych, jak też ze względu na stanowisko przemysłowców, które także uległo znacznym fluktuacjom.**

Warszawa, 29. lipca.

W tej chwili otrzymałem z Górnego Śląska wiadomości świadczące, że obawy moje, żywione co do **pomyślnego rozwikłania sytuacji strajkowej na Górnym Śląsku okazały się jednak — niestety — słuszne. Mianowicie wczoraj wieczorem podczas pertraktacji wystąpiło nagle znaczne zaostrzenie stanowiska robotników, a to na skutek opornego stanowiska przemysłowców, którzy mimo nacisku Rządu nie okazują ustępliwości odnośnie do żądań mas robotniczych, a w szczególności odnośnie do czasu pracy. To stanowisko sfer przemysłowych podziałało bardzo drażniąco na robotników, którzy ponadto obawiają się, że przemysłowcy celem poparcia swoich żądań chwycą się lokautu. Dlatego też zastępcy organizacji zawodowych hutniczych oświadczyli, że nie cofną się przed proklamowaniem strajku generalnego w przemyśle hutniczym na całym Górnym Śląsku i że gotowi są rozpocząć go już od jutra. Bardziej umiarkowane jest stanowisko organizacji górniczych, które, jak dotąd, strajku generalnego jeszcze nie proklamowały.** Wiadomości zamieszczone w ostatnim numerze „Illustrowanego Kurjera Codzien.", donoszące, jakoby i organizacje górnicze proklamowały już strajk generalny — są niezgodne z prawdą.

Strajk generalny, jak oświadczają zastępcy hutników, pojęty jest jako protest przeciw zaprowadzeniu 10-godzinnego czasu pracy, przeciw redukcji zarobków i wogóle przeciw postulatom wielkiego przemysłu, które on wysunął jako środki sanacyjne, mające umożliwić mu przetrwanie przesilenia i podjęcie konkurencji z zagranicą.

Zastępcy organizacji hutniczych sformułowali swoje stanowisko odnośnie do strajku generalnego na konferencji, która odbyła się wczoraj wieczorem u komisarza demobilizacyjnego inż. Tarnowskiego. Oświadczenie, które on złożył zastępcom robotników, uznali oni za niewystarczające i na skutek nieprzyjęcia go do wiadomości oświadczyli, że uważać muszą, iż ultimatum ich, grożące strajkiem, zostało odrzucone, a tem samem muszą się chwycić ostatecznej broni, jaka jest strajk generalny.

Nie ulega kwestji, że oprócz nieustępliwości przemysłowców — **odegrał tu rolę także nacisk ze strony agentów komunistycznych, którzy znowu w ostatnich godzinach podjęli akcję z całą energją.** Centrala ich znajduje się w pewnem miasteczku pod Katowicami i stąd zalewają oni wszystkie ośrodki przemysłowe Górnego Śląska całą ulewą bibuły agitacyjnej. **Wśród 18 aresztowanych członków „Komitetu 21" jest szereg znanych agitatorów bolszewickich z Kongresówki.**

—o—

WĘGRZY ZNOSZĄ „NUMERUS CLAUSUS".

Warszawa, 28. lipca. (Tel. G. L.) „Moment" dowiaduje się z Budapesztu, iż minister oświaty hr. Leibelsberg zarządził zniesienie „numerus clausus" na wszechnicach węgierskich. Rozporządzenie to wywołało burzę protestów w prasie nacjonalistycznej, lecz min. Leibelsberg czyni zależnem od jego realizacji swoje pozostanie w gabinecie.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD WARSZAWĄ.

Warszawa, 28 lipca. Pisma donoszą: Wczoraj w godzinach popołudniowych wyjechali samochodem do Kazimierza nad Wisłą pp. Stanisław Ostrowski artysta rzeźbiarz, jego żona ceniona w szerokich kołach poetka, redaktor „Głosu Prawdy" Wojciech Sipczyński i adwokat Maurycy Bernstein. Pod Garwolinem samochód wpadł na stos kamieni. Szofer zginął na miejscu, stan p. Maurycego Bernsteina jest bardzo groźny, pp. Ostrowscy zaś i p. Sipczyński odnieśli poważne obrażenia ciała.

Nowe rozporządzenia celne.

Lwów, 29. lipca.

W numerze 59 Dziennika Ustaw Rzpltej Polskiej ogłoszone zostały rozporządzenia Min. skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 11. lipca br. z mocą obowiązujaca od 13. lipca br. Pierwsze z tych rozporządzeń dopuszcza przy wpłacaniu cła przyjmowanie obcych nawet monet złotych według wartości, ustalonej w specjalnej tabeli, o ile monety te mają wagę normalną, nie są starte, nadpiłowane, obcięte itp., a znosi zarazem poprzednio wydane rozporządzenia w sprawie wyłącznie w monecie złotej. — Wspokazu towarów, opłacanych wymniana tabela obejmuje monety złote niemal wszystkich większych państw z podaniem ich wartości w złotych polskich. Np. stofrankówka złota równa się 100 zł. pol. Z innych monet złotych równa sie: 10-markówka złota 12.35 zł. pol., 10-koronówka austr. węg. 10.50 zł. pol., 10-rublówka ros. 26.67 zł. pol., funt szt. 25.23 zł. pol., 10-dolarówka amer. 51.97 zł. pol., 10-guldenówka holend. 20.99 zł. pol. itd.

Drugie rozporządzenie zawiera listę towarów, na które przyznano cło ulgowe.

Odpowiedni procent uwidoczniony w osobnej tabeli. Tabela ta obejmuje około 250 pozycji rozmaitych towarów z ulgowem cłem w wysokości 80, 60, 40, 20 wzgl. 10 procent cła normalnego stosownie do towaru. Niektóre artykuły, jak np. stopy żelazne, kosiarki, żniwiarki itp. są wolne od cła.

Minister skarbu w porozumieniu z Ministrem przem. i handlu może z ważnych względów gospodarczych zniżać cło do wysokości 10 proc. cła normalnego na instalacje fabryczne, jeżeli stanowią one używane urządzenia fabryk, nabywanych i przenoszonych jako całość lub jako kompletne oddziały do polskiego obszaru celnego. Ulgi uwarunkowane pozwoleniem Min. skarbu mogą być udzielane na podstawie zaświadczeń Min. przem. i handlu.

Nowe rozporządzenie znosi moc obowiązującą poprzednich rozporządzeń o ulgach celnych, jednak termin ważności pozwoleń Ministra skarbu, wydanych poprzednio, przedłuża się do dnia 12. sierpnia br. włącznie. Nowe rozporządzenie o ulgach celnych obowiązuje tylko do dnia 15. października br.

MAŁY FELJETON.

Z FRANCUSKIEJ POEZJI WOJENNEJ.

FRANÇOIS PORCHÉ.

„O nouvelle Angleterre..."*)

O Anglicy. — witajcie u nas, przyjaciele,
poprzez Calais, Havre, Boulogne, podajcie
dłoń swoją,
by wziąć udział w tem wielkiem wyzwolenia dziele!
Oto nasze pałace otworem wam stoją.

Trzydzieści stóp pod ziemią — w wilgotnej piwnicy,
gdzie trzeszczy sufit, z desek niezgrabnie sklepiony,
oto nasze mieszkania! — Witajcie, Anglicy,
i wejdźcież w te nasze salony!

Słyszeliście o życiu bujnem, prz bogatem,
o słońcu, co w tym kraju świeci tak radośnie?
Chodźcież z nami, prosimy! — Przypatrzcie się zatem
co w naszych ogrodach dziś rośnie:

Snopy z żywych płomieni, — zarosła ze stali,
w dali — jak palmy błyszczą dymów płóropusze.
Wszystko co było — zczezło; — lecz myśmy zostali
i nasze zostały się dusze.

Dusze twarde, a wierne tej ziemi-macierzy,
kryjące lazur niebios popod zgrzebnem płótnem,
nie dbałe na pociski, co orzą wciąż szerzej
te ziemię swym rylcem okrutnym.

A glicy, — poprzez groby z nami w jednym rzędzie,
wy po lewej, my z prawej strony — naprzód zgodnie
Sto armat do zabawy przygrywać nam będzie
miast świecić płonących pochodnie!

(„Images de guerre").

tłum. Kazimierz Rychłowski

*) Zamieszczony powyżej piękny wiersz wybitnego poety francuskiego Francois Porché, jest bardzo charakterystyczny dla nastrojów zbratania angielsko-francuskiego, które panowały w okresie Wielkiej Wojny. Utwór ten jest zarazem ciekawym niezmiernie dokumentem kulturalno-historycznym i politycznym, zyskującym szczególniejszą plastykę w chwili obecnej, w której tak ostro się ścierają interesy francusko-angielskie na konferencji londyńskiej... Red.

Katastrofa automobilowa pod Krakowem.

Znany przemysłowiec lwowski Józef Nowak ciężko ranny.

(Telefonem od naszego koresp.)

Kraków, 29. lipca.

Wczoraj zdarzył się pod Krakowem ciężki wypadek automobilowy. Mianowicie szofer automobilu, w którym jechał znany przemysłowiec lwowski, p. Józef Nowak, najechał w ciemnościach na furę chłopską skutkiem czego samochód przewrócił się. P. Nowak zaś przywalony jego ciężarem, uległ ciężkiemu zranieniu, doznając załamania podstawy czaszki. W stanie ciężkim odstawiono p. Nowaka do szpitala w Krakowie. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, p. Nowak powracał samochodem ze Szczawnicy, gdzie bawi jego rodzina, w dniu dzisiejszym zaś miał wyjechać do Lwowa. Wypadek ten wzbudził powszechne współczucie.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

(Zakończenie sezonu operetki.)

Wtorek 29 bm. „Ks. Ofala" operetka w 3 aktach po raz 50-ty gość. występ Gistedt.)

Środa 30. i czwartek 31. lipca dwa ostatnie przedstawienia „Księżniczka Czardasza" (wyst. Gistedt).

Repertuar Teatru Małego:

Wtorek 29., środa 30. i czwartek 31. lipca „Edukacja Bronki", **ostatnie trzy występy M. Jednowskiego.**

Teatr Nowości zamknięty.

*

Gościnne występy Ireny Solskiej. W piątek bieżącego tygodnia dnia 1 sierpnia rozpoczyna p. Irena Solska w Teatrze Wielkim szereg gościnnych występów. Znakomita artystka ukaże się w swoich niezapomnianych kreacjach w „Wachlarzu Lady Windermera" i „Nauczycielce", w otoczeniu artystów teatrów krakowskiego i poznańskiego.

Sala teatru „Bagatela" ul. Rejtana. Teatr satyryczny „Zdechły Kot". Początek o 9 wieczór.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 29. lipca.

Duże zapotrzebowanie w akcjach niekotowanych przy kursach zwyżkowych. W dużej ilości kupowano: Jaworzno, Gazy, Gazolinę, z papierów cięższych: Przeworsk (imienny) i Schön. — Popyt silny, zaofiarowanie na ogół mniejsze. — W akcjach kotowanych transakcje liczne. — Kursa naogół zwyżkowe dla wszystkich prawie papierów. — Popyt za Bankiem Przemysłowym, Chodorowem, Browarami, Ojkosem, Chybiem. Podaż średnia. — Akcje handlowe nadal bez obrotów.

Waluty utrzymane. — Ruch dość ożywiony. Poszukiwano wypłatę na N. Jork.

Tendencja chwiejno - zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Hip. 0·75, 0·74, 0·73, Bk. Przem. 0·65, 0·67, 0·66, 0·67, 0·65½, 0·65, Browary 9·75, 9·70, 9·72, 9·80, **Chodorów** 6·40, **6·30**, 6·35, 6·25, 6·28, 6·30, Chybie 8·75, 8·50, 8·75, Cegielski 0·85, Gafota 0·50, Nafta 0·58, Rakszawa 3·30, Siersza Górn. 5·70, 5·65. Tespy 6·10, Zieleniewski 9·80, 9·90, Ćmielów 0·90, Karpatit 2·00, 1·85, Lokomotywy 0·70, Oikos 3·35, 3·37, 3·38, 3·33, Parowozy 0·57, Pezet 0·20.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 2·10, Bk. Ziem. 0·09 Brugger 0·71, 0·72, Elektr. n. Sanem 0·20½, 0·21, Gazy 18·50, Gazy zachodnie 4·10, 4·05, Gazolina 2·10, 2·15, Jaworzno (25) 20·5, 20·50, 20·75, (dr.) 26·00, (100) 20·25, Len 0·90, 0·91, Olkusz 0·65, Przeworsk (im.) 220·00, 223·00, 228·00, 230·00, Schön 82·00, 84·00.

Giełda zbożowa.

Zwyżka cen za granicą spowodowała zwyżkę cen zboża krajowego.

Na giełdzie skromne obroty w życie nowego zbioru.

Podaż słaba przy silnym popycie.

Tendencja zwyżkowa.

Usposobienie ożywione.

Sprostowanie omyłki drukarskiej. W komunikacie Nr. 173 z 29 lipca 1924 zamiast „popyt przy **zniżkowej podaży**" opiewać ma: „popyt przy **znikomej podaży**".

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 lipca.

Tespy 5·50, Przem. 0·63, C giel. 0·80, Żyrard. 0·31, Chod. 6·00, Parow. 0·52. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe dnia 29 b. m. Gotówka: Dolary am. 5·18½, 5·21, 5·16, korony czeskie 00·00, funty ang. 00·00, Czeki: Belgja 23·70, 23·81, 23·59, Holandja 198·05, 199·00, 197·10, Londyn 22·78, 22·77, 22·88, 22·66, Nowy Jork jak got. Paryż 26·30, 26·29, 26·42, 26·16, Praga 15·37½, 15·45, 15·30, Szwajcarja 95·42, 95·89, 94·95. Wiedeń 7·32, 7·35, 7·28. Włochy 22·45, 22·56, 22·34, 8 proc. pożyczka 6·60, bony złote 0·76, 0·77, Miljonówka 0·68, poż. dolarowa 2·65.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Krakow, 29 lipca.

Parow 0·41, Przem. 0.56, Małop. 0·50, Chodorów 5·60, Ćmielów 0·79, Zieleniewski 9·70, Cegielski 0·83, Górka 17·50. Nafta 0·47, Chybie 8·20. Dolar 5·20. Tendencja słaba.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 29 b. m. Holandja 207·60; Nowy Jork 543¾; Londyn 23·90; Paryż 27·60; Medjol. 23·90; Praga 16·10, Budapeszt 0·0069; Bukaresz 2·35; Belgrad 6·42½; Sofja 3·90; Wiedeń 0·0076¾.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś tendencja niezmieniona.

Obrót średni.

Dol. amer. 5·20¾ do 5·21; **dolary kanad.** 4·94 do 4·94½; **korony czeskie** 0·15½ do 0·15¾; lejc 0·02¼ do 0·02½; franki franc. 0·29 do 0·29½; franki **szwajc.** 0·90½ do 0·91½; funty szterl. 22·30 do 22·40 Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 000 zł. do 000 zł. Niemieckie tys. stare za 100 tys. 0·00 do 00 zł.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 21·90; 20 frank. 20·70 do 20·80; 20 mark. 24·00 do 24·10; 10 rubli 26·00—26·10 gr.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 153. Wtorek, 29. lipca 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą: Zł.	gr.	Żądają: Zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
8% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
5% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)									
4% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1925	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczn.	280	15000	—	—	72	—	76	0·73—0·75	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	65	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	64	—	68	0·65—0·67	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—		—	
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	—	—	—	—	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	10cty.	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Toban	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	500	500	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą: Zł.	gr.	Żądają: Zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	9	60	9	90	9·70—9·80	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	6	20	6	45	6·25—6·40	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	8	40	8	85	8·50—8·75	
Cegielski	1000	800	—	—	84	—	86	0·85	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	89	—	91	0·90	
Fabryka Lokomotyw.	—	—	—	—	69	—	71	0·70	
Gatota fabr. obuwia	140	14000	—	—	49	—	51	0·50	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	1800	—	1	80	2	05	1·85—2·00	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Okos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	3	30	3	40	3·33—3·38	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	56	—	58	0·57	
Pezet Pow. Zakł. ...	500	200	1000	—	19	—	21	0·20	
Polsk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	57	—	59	0·58	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sok.	140	250	—	3	25	3	35	3·30	
„Rolnik Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	330	—	5	60	5	75	5·65—5·70	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	6	05	6	15	6·10	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	70	10	—	9·80—9·90	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Kategorje:		Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	20	—	21	—	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	11	—	11	50	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	11	50	12	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarny	10	50	11	—	*)
JĘCZMIEŃ małopolski pastewny	9	25	9	75	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	50	12	50	*)
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—		
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—		
WYKA	—	—	—		
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans
ŁUBIN	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		do		Uwagi
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Kronika.

Wtorek, 29. lipca: Rz. kat.: Marty p. — Gr. kat.: Antynogena. — Słow.: Cierpisława.

Minister spraw wojskowych generał Sikorski opuścił szpital Ujazdowski, w którym poddał się operacji i objął urzędowanie. Do chwili zupełnego wyzdrowienia generał Sikorski pozostaje w domu pod obserwacją lekarską.

Nowo mianowany poseł czechosłowacki dr. Robert Flieger przybył do Warszawy.

Restauracja Petersburga. Komisarjat gospodarki państwowej zaakceptował plan restauracji Petersburga. Według planu roboty trwać będą około pięciu lat, a koszta wyniosą 26 milj. rubli. Roboty mają się rozpocząć w jesieni br.

Sukcesy pianisty polskiego w Paryżu. Pisma paryskie donoszą o nadzwyczajnym sukcesie, jaki odniósł młody pianista polski Erwin Brynicki, Lwowianin. Fachowe pismo „Le Courrier musical“ umieściło portret jego na całej stronicy wraz z życiorysem, osobną recenzję o jego koncercie w Paryżu. W recenzji tej podnosi znakomitą technikę i wybitną indywidualność młodego artysty, którego nazywa „nową wspaniałą gwiazdą“.

Produkcja norweskich kopalń srebra w Kongsberg zwiększyła się w ostatnich czasach tak bardzo, że dotychczasowi odbiorcy nie są w stanie całej produkcji nabyć. Wywóz srebra ma być skierowany do Szwecji, Danji i Niemiec.

Bankructwo W. Ks. Andrzeja Włodzimierzowicza. Sąd w Londynie ogłosił niewypłacalność W. Ks. Andrzeja Włodzimierzowicza, jednego z najwybitniejszych i wpływowych przedstawicieli byt. carskiej rodziny Romanowych. Nad majątkiem bankruta zarządzono konkurs przymusowy. Długi W. Ks. znacznie przewyższają jego stan czynny. W. Ks., po obaleniu rządu carskiego przez bolszewików uratował się przed śmiercią ucieczką do Londynu, gdzie nabył w zachodniej części miasta wielką willę, w której założył klub dla arystokracji angielskiej. Interesy klubu — mimo osobistego zarządu W. Ks., zawiodły i doprowadziły W. Ks. do ogłoszenia „upadłości“.

Czasopismo „Kobieta“. Ukazał się nr. 6 za m. lipiec. Oprócz obfitej, bardzo interesującej treści ze wszystkich dziedzin życia kobiecego, „Kobieta“ zawiera różnorodny dział literacki, krytyki teatralne etc.

Ostatni 30. Nr. „Bluszczu“ przedstawia się nader interesująco. Kilka utalentowanych piór kobiecych nadaje mu bardzo swoistą fizjognomję.

Sprawę pielęgniarstwa dziecięcego, tak doniosłą wobec przerażającej śmiertelności dzieci, omawia osoba tak kompetentna, jak p. E. Rabowska, była przełożona szwajcarskiej szkoły pielęgniarstwa.

Z międzynarodowego Kongresu kobiecego w Ameryce zdaje sprawę dr. Budzińska-Tylicka, a panie: J. Stycz, H. Ceysingerówna, Zuzanna Rabska i Marja Dąbrowska utworami swymi, o niepospolitej wartości literackiej, wypełniają znaczną część tygodnika. Pani Gressek-Korycka w dalszym ciągu w sposób głęboki i pełen niespodziewanych błysków mówi nam o Verhaerenie. Pani Bielańska dobywa z zapomnienia przeszłości romantyczny profil hrabiny Confalonieri, a p. Kosiński analizuje duszę kobiety japońskiej.

Z rzeczy praktycznych przynosi „Bluszcz“ tym razem oprócz zwykłego działu mód, artykuł o hodowli indyków i perliczek, aktualne wielce „Konfitury“, oraz wspaniały kalkowy arkusz z wzorami kolorowego haftu.

(t). **Nr. 30. „Nowości Illustrowanych“** zawiera bardzo bogatą treść poświęconą sprawom aktualnym w Polsce i zagranicą obficie ilustrowaną. A więc konferencja londyńska, konferencja prasowa bałtycka w Warszawie, Komisja kodyfikacyjna Rzpltej, rekonstrukcja gabinetu, rewolucja w Brazylji, Pocztowa Kasa oszczędności, lotnictwo itd. itd. — słowem, wszystkie aktualności dnia znajdują bogato illustrowany opis. Illustracje, jak zawsze, czyste i wyraźne.

„Wychodźcy“, organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się nr. 30 z treścią następującą: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Udzielanie wiz dla wychodźców przez konsulat amerykański. — Przychodźtwo do Argentyny w 1923 r. — Życie społeczne wychodźtwa we Francji (odcinek). Belgia jako teren emigracyjny. — Przez kraj bananów i ananasów. — Ogłoszenie konsulatu amerykańskiego. — Kronika. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa emigracyjnego.

——o——

Napad na pociąg towarowy. Wczoraj o godz. 23. napadła szajka bandycka na pociąg towarowy między stacjami Zabierzów a Krakowem. Bandyci rozbili drzwi wagonu i skrzynie z towarami. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

(t). **Przez otwarte okno** skradziono niejakiemu Sassowi przy ul. Łokietka różne przedmioty, wartości 250 złotych.

(t). **Zajście na tle mieszkaniowem** miało miejsce przy drodze Lubienieckiej l. 60 za rogatką Gródecką. Niejaki Józef Szymczyszyn zajmuje z żoną jeden pokój u Franciszka Górnego z prawem przechodzenia przez kuchnię Górnego. Z powodu tego przechodzenia przez kuchnię wybuchały często sprzeczki, kończące się zamknięciem drzwi. Szymczyszynowie wychodzili i wchodzili wówczas przez okno. Onegdaj wrócił do domu Szymczyszyn pijany i zobaczywszy żonę płaczącą, myśląc, iż płacze z powodu kłótni z Górnym, chwycił siekierę i chciał rzucić się na Górnego. Dzięki przytomności żony nie doszło do zabójstwa. Szymczyszyna aresztowano.

(t). **Wystrzałem z karabinu** zabity został służący w folwarku Grzędy koło Mostów Wielkich 18-letni Bazyli Misiak. Morderstwa dokonano na tle zemsty za zajmowanie koni, wypasających dworskie pastwiska. Sprawcy poszukuje policja.

(t). **9800 czeskich koron skradziono** w Administracji „Gazety Codziennej“ we Lwowie. Za dopomożenie w wykryciu sprawców wyznaczyła Administracja „Gazety Codziennej“ 300 złotych nagrody.

(t). **Udaremnione włamanie do pałacu hr. Gołuchowskich.** Onegdaj o godz. 1 w nocy spłoszyła służba pałacu hr. Gołuchowskich przy ul. Krasickich 1 nieznanych włamywaczy, którzy przystawili już drabinę do okna 1 piętra. Pies służącego pałacowego Liberskiego zaalarmował służbę, która wraz z przywołaną policją przeszukała obejścia i ogród bez skutku. Złoczyńcy zbiegli.

(t). **Z nożem w ręku** napadł onegdaj wieczorem Józef Makolondra wraz z towarzyszem swoim Franciszkiem Sypakiem, obaj z Kleparowa, na przechodzącego koło Województwa Stefana Kudło, żołnierza 6 pułku artylerji ciężkiej. Patrol policyjna aresztowała obu sprawców napadu.

——o——

Rodzina św. p. zamordowanego Tadeusza Mencla w Medyni (pow. Kałusz) wyznacza **nagrodę 10.000 zł. (dziesięć tysięcy zł. p.)** dla osoby, która przyczyni się do ujęcia morderców. 4541

——o——

Kronika ekonomiczna.

Rumunja w Targach Wschodnich nie weźmie oficjalnego udziału ze względu na politykę oszczędnościową, natomiast przedstawicielstwo polskie zwróciło się z propozycją uczestniczenia w Targach wprost do miarodajnych zrzeszeń gospodarczych rumuńskich i spotkało się na tym gruncie z przychylnem przyjęciem. Odnośne czynniki podjęły z całą energją kroki przygotowawcze celem zorganizowania uczestnictwa przedstawicieli Rumunji w IV. Targach.

Udział Anglji w Targach Wschodnich. Brytyjski Syndykat Przemysłowo-Handlowy w Warszawie, który finansuje u nas szereg przedsiębiorstw, zwrócił się do Zarządu Targów z propozycją wystawienia na tegorocznych T. W. kolekcji eksponatów angielskich w odrębnej zbiorowej grupie.

Plakaty Targów Wschodnich zostały rozesłane w ilości 50 egzemplarzy w języku polskim, francuskim, niemieckim, angielskim, czeskim, węgierskim, jugosłowiańskim, rumuńskim i rosyjskim. Afisze w nakładzie 50 tys. egzemplarzy są pomysłu i rysunku artysty-malarza p. Tad. Gronowskiego. Zostały one rozesłane do 20 państw zagranicznych.

Plakat Polski dla II. Gdańskich Targów Międzynarodowych. Do konkursu na plakat polski nadesłało swe prace 11 artystów-malarzy. Jury w posiedzeniu z dnia 19. lipca pod przewodnictwem p. nadradcy budowlanego prof. Fischera postanowiło jednogłośnie odznaczyć pierwszą nagrodą pracę warszawskiego artysty-malarza Emila Lindemana. Druga nagroda została przyznana p. Melinowi w Gdańsku.

Biuro informacyjne II. Gdańskich Targów Międzynarodowych w Warszawie. W uznaniu wielkiego znaczenia, jaki ma polski przemysł dla Targów Gdańskich, zarząd II. Gdańskich Targów Międzynarodowych postanowił założyć w Warszawie biuro informacyjne Targów. Otwarcie biura odbyło się w tych dniach i mieści się przy ulicy Miodowej 7.

Dział hodowlany na Targach Wsch. Zapowiedziany w ramach IV. Targów Wschodnich targ hodowlany, połączony z wolną sprzedażą zarodowych okazów bydła, obudził duże zainteresowanie wśród hodowców w zachodnich ziemiach Polski, w szczególności na Śląsku i Pomorzu. Ministerstwo kolei żelaznych zawiadomiło Targi Wschodnie, że dla przywozu zarodowych zwierząt domowych wewnątrz Państwa istnieje taryfa wyjątkowa, wynosząca 25% zniżki. Ze zniżki tej korzystać można przy transporcie okazów, pochodzących z obór zarodowych, o ile one są kryte potwierdzeniem odpowiednich władz. Pozatem okazy wystawowe zwierząt korzystają tak jak wszystkie inne eksponaty z bezpłatnego przewozu powrotnego w razie niesprzedania ich na Targach.

Zakończenie Olimpjady paryskiej.

Sukcesy cyklistów i jeźdźców polskich.

ŁAZARSKI ZDOBYWA DRUGĄ NAGRODĘ. — GORĄCE OKLASKI PUBLICZNOŚCI. — SZTANDAR POLSKI NA MASZCIE OLIMPIJSKIM. — PRZY OGÓLNEJ KWALIFIKACJI OLIMPIJSKICH ZAWODÓW POLSKA OSIĄGNĘŁA 26-TE MIEJSCE

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. L.) Na wczorajszych zawodach olimpijskich polscy kolarze odnieśli sukces. **Łazarski odniósł zwycięstwo, współzawodnicząc z Włochem del Grosse i przybył do mety drugi, bijąc Łotysza Plume.** Szymczuk zaś **przybył pierwszy, bijąc Belga Vernyvn i Jugosławianina Dukanowicza.** Niezależnie od tego nasi kolarze odnieśli cały szereg innych sukcesów i byli gorąco oklaskiwani przez zgromadzoną publiczność. Jeźdźcy nasi wywiązali się również dobrze ze zadania. **Oto w biegu o nagrodę narodów trzecie miejsce zdobywa porucznik Królikiewicz. Po raz pierwszy sztandar Polski zawisł na maszcie olimpijskim.** Przy klasyfikacji elit **Polska osiągnęła 6-te miejsce.** Polska osiągnęła sukces, mimo, że konie ich ustępowały miejsca koniom współzawodników.

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. L.) W olimpijskich zawodach kolarskich zajął trzecie miejsce Szymczyk z Polski za del Grosse (Włochy) i Mermillod (Francja). Drużyna kolarska polska była gorąco oklaskiwana za swe sukcesy przez licznie zgromadzoną publiczność, której sukces ten sprawił prawdziwą niespodziankę.

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. L.) Tylko dzięki sukcesom cyklistów i jeźdźców polskich przy ogólnej kwalifikacji olimpijskich zawodów Polska osiągnęła 26-te miejsce.

Paryż 28. lipca. (Tel. G. L.) Igrzyska olimpijskie zakończone zostały w niedzielę rozdaniem nagród. Według niesprawdzonych jeszcze obliczeń Stany Zjednoczone osiągnęły 45 pierwszych, 53 drugich i trzecich miejsc. Na drugiem miejscu stoi Finlandja, na trzeciem Francja.

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. L.) Przy ogólnej klasyfikacji zawodów olimpijskich pierwsze miejsce otrzymały Stany Zjednoczone, zdobywając 94 punktów, drugie Francja 64, trzecie Szwecja 44 i pół, czwarte Anglja 44 i ćwierć, piąte Finlandja 44, a 26 Polska, zdobywając ćwierć punktu.

Paryż. 28. lipca. (Tel. G. L.) W olimpijskich zawodach hippicznych w klasyfikacji indywidualnej w Prix Nation trzecie miejsce zajęte zostało przez Polskę (por. Królikiewicz na Picadorze).

Paryż, 28. lipca. (Tel. G. L.) Następne igrzyska olimpijskie odbędą się w r. 1928 w Amsterdamie.

Paryż 28. lipca. (Tel. G. L.) W kongresie międzynarodowym Związku kolarzy, jaki się tu odbył brała udział między innymi Polska.

SPORT.

WYNIKI KRAJOWE.

Kraków. Wacker (Wiedeń) — Jutrzenka 4:3 (3:1) d. 26 bm. Wacker — Wisła 4:2 (1:) Wisła bez Wiśniewskiego, Kaczora i Kowalskiego. Sędzia dr. Lustgarten.

Katowice. Wawel (Kraków) — F. T. C. Katowice 2:1 (1:0). Diana — Iskra (Siemianowice 2:1 (1:0).

Łódź. L. T. S. G. — Union i Turyści (komb.) 3:3. Powyższe zawody rozegrano na dochód inwalidów sportowych.

Warszawa. Amatorzy (Wiedeń) — Warszawianka 8:0. Widzów 2000 Słaba gra Warszawianki. Sędzia p Leth.

Wilno. Hakoah (Wiedeń) — Makkabi 11:0 (5:0).

Stanisławów. Hakoah — Kresy (Tarnopol) 1:0 (1:0) o mistrz. kl. B.

Złoczów. Janina — Metal (komb.) 5:2. Metal — Ż. K. S. Złoczów 1:1. Metal z graczami II. druż.

OLIMPJADA.

W kolarskich zawodach na przestrzeni 50 km. osiągnęli zawodnicy następujące wyniki: 1) Wilhelm (Holandja) 1:18.24, 2) Olden (Anglja). **Piąte miejsce Lange (Polska).**

Finał meczu na 1000 m. 1) Michard (Francja). 2) Mexer (Hol.).

Bieg na 4000 m. z wyrówn. 1) Włochy, 2) **Polska,** 3) Belgia, 4) Francja.

Tandemy 2000 m. 1) Francja, 2) Danja, 3) Holandja.

Klasyfikacja z zawodów hippicznych:

1) **W pierwszym konkursie klasyfikacja** jest następująca: 1) Szwecja, 2) Szwajcarja, 3) Portugalja.

2) **Klasyfikacja indywidualna:** 1) Gemusens (Szwecja), 2) Lequio (Włochy), 3) **Królikiewicz (Polska).**

Z powodu przeoczenia umieszczamy powyższe wyniki dopiero w dzisiejszym numerze. (Aleks.)

OGŁOSZENIA.

UPADŁOŚCI.

Sa 6/24/29. W sprawie postępowania ugodowego do firmy: Mechaniczna tkalnia Lewpol, Ska z ogr. odp. zawiadamia się, że audjencję ugodową wyznaczono na dzień 1 sierpnia 1924 o godzinie 10, przed południem sala nr. 18, tutejszego Sądu. 4507

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 24 lipca 1924

LICYTACJE.

L. cz. E/119/23/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Katarzyny Agaty 2 im. 1go Klimkowej, 2go Grudzieniewej odbędzie się dnia 29 sierpnia 1924 r. o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym biuro Bro. 6. przymusowa licytacja 1/3 części realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Bieniaszowice wraz z przynależnościami składającemi się z ziemiopłodów rosnących na gruncie tj. zboża. Cena szacunkowa 504 złotych 34 groszy. Najniższa cena 336 złotych 23 groszy. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 4510

Sąd powiatowy. Oddział II.
Żabno, dnia 9 lipca 1924.

L. cz. E. 364/23/9. Edykt licytacyjny. Na wniosek Wojciecha Piątka w Pilczy Żelichowskiej, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1924 r. o godzinie 12 w południe w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 6 przymusowa licytacja połowy realności lwh. 317 ks. gr. gm. kat. Kłyż. Wartość szacunkowa 2170 złotych 20 groszy. Najniższa oferta 1446 złotych 80 groszy. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 4511

Sąd powiatowy. Oddział II.
Żabno, dnia 9 lipca 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

L. cz. C. 129/24. Edykt. Przeciw Fecowi Fenyczowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Muszynie przez Michała i Annę Bojków z Mochnaczki Niżnej pozew o uznanie i wpis prawa własności. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję do ustnej rozprawy na dzień 24 września 1924 do tut. Sądu biuro Nr. 7. Celem strzeżenia praw Fecia Fenycza ustanawia się pana dra Jakóba Kohna, adw. w Muszynie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Fecia Fenycza w przeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 4505

Sąd powiatowy. Oddział II.
Muszyna, dnia 2 lipca 1924.

L. cz. C. II. 127/24. Edykt. Strona powodowa Eufrozyna Wowczuk i Anastazja Prytuła z Bilcza wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Perunowi z Bilcza Złotego o zniesienie współwłasności przez dział fizyczny realności lwh. 850 gm. Bilcze do L. cz. C. II. 127/24. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26 sierpnia 1924 godz. 8 rano w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się pana dra Andrzeja Łuniowa, adwokata w Borszczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4506

Sąd powiatowy. Oddział II.
Borszczów, dnia 7 lipca 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 62/24. Wilhelm Gensor, urodzony 27 marca 1875, zamieszkały w Maciejowie ad Kałusz, żołnierz armji austr. miał umrzeć w lecie 1915 w szpitalu wojskowym w Tuchli. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Antoniego Woźniaka w Kałuszu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 4491

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 maja 1924.

T. 36/24. Antoni Głąb, Wojciecha, urodzony 1878, zamieszkały w Św. Józefie, żołnierz zaginął na wojnie od r. 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo zawarte z Karoliną Głąb za rozwiązane, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Dworskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 4499

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 kwietnia 1924.

T. 463/23. Edykt. Michał Miszczuk, urodzony 1885, zamieszkały w Hlebowie, żołnierz ukraiński zaginął w 1919 w potyczce z wojskiem polskiem w Dehemościskach. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo zawarte z Anną Miszczuk za rozwiązane, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Partyckiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 4489

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8 kwietnia 1924.

T. 205/23. Tomko Nedileńko, Iwana, urodzony 1884, zamieszkały w Petlikowcach, żołnierz austr. zaginął w niewoli rosyjskiej od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte z Anną Nedileńko za rozwiązane, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Partyckiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 kwietnia 1924. 4488

T. 18/24. Jan Daniliszyn, Jana, urodzony 1887, zamieszkały w Podlesiu, żołnierz poniósł śmierć w grudniu 1914 w bitwie nad Dunajem. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Kazimierza Kędzierskiego w Podlesiu o zaginionym do 3 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 4487

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 marca 1924.

T. 414/23/3. Dyonizy Stejko, urodzony 1883, zamieszkały w Nagórzance, żołnierz ukraiński przebywał w niewoli bolszewickiej, 1920 roku zachorował w Żmerynce na tyfus i odtąd nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Hrynia Stejkę Harasyma w Nagórzance o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 4486

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 23 marca 1924.

T. 46/24. Jan Majkowski, urodzony 1882, zamieszkały w Baryszu, żołnierz armji austr. zaginął w czasie ataku na froncie rosyjskim w roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo zawarte z Anną Majkowską za rozwiązane, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 4492

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 kwietnia 1924.

T. 33/24/3. Michał Diduch, urodzony 5 września 1895, zamieszkały w Zaleszczykach Małych, żołnierz austr. zaginął na wojnie od 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Worocha w Zaleszczykach Małych o zaginionym do 5 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 4493

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 kwietnia 1924.

T. 32/24. Wasyl Leskiw, urodzony 1898, zamieszkały w Przewłoce, jako sanitarny żołnierz ukraiński zmarł 18 lutego 1920 w Winnicy. Wdrażając na prośbę Marji Leskiw postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Hrynia Dziobe w Przewłoce aż do 3 miesięcy o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rzecz strzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 kwietnia 1924. 4494

T. 59/24. Hyjacent Zielonka false Jać Kobaczak, urodzony 29 lipca 1843, zamieszkały w Kopańkach, wydalił się w roku 1881 do Rosji i odtąd nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jurka Bołki w Kopańkach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 maja 1924. 4495

T. 63/24. Wasyl Sołtys, syn Petra, urodzony 13 grudnia 1891, zamieszkały w Dołhem, żołnierz ukraiński zaginął na wojnie od 1919. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora w Dołhem o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 4496

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 maja 1924.

FIRMY.

Firm. 621. Rg. A. V. 105. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28 maja 1924: Siedziba firmy: Lwów, Kopernika 20. Brzmienie firmy: „Rydzewski i Ska przedsiębiorstwo techn. przemysłowe we Lwowie". Przedmiot przedsiębiorstwa: instalacje i urządzenia mechaniczne i maszynowe zakładów przemysłowych tudzież ich przebudowa i techniczne prowadzenie. Forma spółki: Jawno spółka handlowa od 15 maja 1924. Jawnymi spólnikami są: Bolesław Rydzewski, inż. budowy maszyn we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 37, zamieszkały i Wacława z Wójcickich Rydzewska zamieszkała tamże. Podpis firmy: Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis własnoręczny spólnik Bolesław Rydzewski. 4430

Sąd okręgowy i. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. maja 1924.

Firm. 106/23. Rg. A. I. 328. W rejestrze jawnych firm handlowych należy wpisać: 1) brzmienie firmy: J. Schwimmer, 2) Siedziba firmy: Gorlice. 3) Zakres działania: handel towarami żelaznemi i materjałami budowlanemi. 4) firma jest jedno-osobową — a jest wyłącznym właścicielem Jakób Schwimmer, kupiec w Gorlicach. 4444

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 29 grudnia 1923.

Firm. 35/24. Spółdz. 7. Spółdzielnia Kasa Zaliczkowa w Sanoku z ogr. odp. zmieniła statut w § 4 i 10. Udział członka wynosi 20 zł. spłacalny w ratach miesięcznych po 1 zł., w § 10 dodano ustęp a, który brzmi: Z nadpłat i zwrotów przypadających dla nieczłonków.

Sąd okręgowy. Oddział IV. 4449
Sanok, dnia 24 maja 1924.

Firm. 121/24. B. I/26. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek akcyjnych. Do rejestru B. należy wciągnąć przy firmie: Polski Bank przemysłowy, spółka akcyjna, Filja w Drohobyczu, że na posiedzeniu Rady zawiadowczej Polskiego Banku przemysłowego, odbytego w Warszawie dnia 16 lutego 1924 uchwalono zmiany: 1) Wykreśla się dotychczasowych dyrektorów dra Marcina Szarskiego, dra Zdzisława Słuczkewicza, Tadeusza Filippiego, dra Feliksa Merunowicza i dra Wilhelma Krzysztoyicza — gdyż zostali oni wybrani członkami Zarządu. 2) Tadeusz Winiarz, dotychczasowy zastępca dyrektora w Krakowie mianowany został dyrektorem. 3) Maksymiljan Abranowicz, Stanisław Duszczyński w Warszawie, Eugeniusz Barczak we Lwowie, Rudolf Soewy z Łodzi i Jan Dronka w Krakowie, mianowani zostali zastępcami dyrektorów. Data wpisu 15 maja 1924. 3896

Sąd okręgowy. Oddział II
Sambor, dnia 15 maja 1924.

KUPIĘ NATYCHMIAST kamienicę II. piętrową z pełnym komfortem i wol. ... 3—4 pokojowem mieszkaniem w dzielnicy ul. Pańskiej, Kochanowskiego, Zielonej lub Zyblikiewicza.

Oferty tylko pisemne należy nadsyłać do Sekretarjatu Spółki Akcyjnej Wydawniczej, Senatorska 6. 4515-3

OGŁOSZENIE.

Kazimierz Leopold 2 im. Roth, starszy inspektor celny, zamieszkały we Lwowie i synowie 1) Dr. Bolesław Alojzy 2 im. Roth, urzędnik w Polskiej Kasie Oszczędności w Poznaniu, 2) Bogusław Marjan 2 im. Roth, porucznik Wojsk Polskich na kursie artylerzyskim w Toruniu wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Roth na **Rotyński**.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24/X. 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim" które równocześnie zarządza się. 4512

We Lwowie, dnia 23 lipca 1924.
Za Wojewodę: **Friedberg** w. r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Przy budowie Zakładu Wodnego na Sole w Porąbce oddane zostaną w drodze ofertowego przetargu roboty tunelarskie.

Oferty w opieczętowanych nowych kopertach należy składać najpóźniej do godz. 12. dnia 9 sierpnia 1924 r. w kancelarji Naczelnego Kierownictwa Budowy w Żywcu, ul. Komorowskich l. 35, gdzie też otrzymać można w godzinach urzędowych bliższych informacji, przejrzenia planów warunków ogólnych i poszczególnych itp. Oferty składać można tylko na formatach dostarczonych przez Nacz. Kier. Bud.

Dowolny wybór oferenta zastrzega się.

Z napisem oferta na sztolnie No. I, II. 4513

Nacz. Kier. Bud.
radca ministerjalny

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni spożywczej „44" we Lwowie z odp. udz. odbyte dnia 10 i 24 lipca 1924, uchwaliło likwidację spółdzielni.

Niniejszem wzywa się wszystkich wierzycieli, aby zgłosili swe pretensje u likwidatorów w lokalu spółdzielni, na Lewandówce. Zarząd. 4477-3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.